

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty  
w łodzi

M. es. z c.d. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Od kosz. do domu 30 gr  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

Redakcja „Przegląd”

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1932 r.

# PRZGLĄD

Poniedziałek 31-go października

№ 291

## Znów, olbrzymi strajk przedziałniaczy w Anglii

200.000 strajkujących

LONDYN, 30. X.

Na odbytym dziś popołudniu w Manchesterze zebraniu delegatów poszczególnych okręgów przedziałniaczy, uchwalono olbrzymią większością odrzucenie obniżek proponowa-

nych przez właścicieli przedziałni.

Wobec tej decyzji robotnicy nie przystąpią już w poniedziałek do pracy.

Ogłoszenie strajku, który obejmie około 200 tysięcy robotników, jest przesądzone. Je-

dynie nieliczne przedziałnie, które zachowały dotąd dawne stawki płacy, będą na razie czynne.

## Dziecko w kasie ogniotrwałej

HAMBURG, 30. X.

W kantorze fabryki konserw w Magdeburgu podczas zamiatania biura przez zajętą tam kobietę, bawił się jej 10 letni synek drzwiami otwartej kasy, przyczem wyciągnął klucz od kasy i trzymał w ręku.

Nagle zatrzasnęły się drzwi kasy i chłopiec z kluczem został w niej zamknięty. Zapasowego klucza nie było. Straż og-

niowa, wezwana do rozprucia kasy aparatem szwesiowym, odmówiła, nie chcąc narażać życia dziecka. Dopiero 2-ch monterów z fabryki kas zdołało wyciąć zamek.

W czasie ich roboty, która trwała 1 i pół godziny, wpuszczano przez dziurkę od klucza tlen do wnętrza kasy i w ten sposób ocalono chłopca.

## Widmo zatargu w Rzeszy.

BERLIN, 30. X.

„Berliner Boersen Courier” zaznacza, iż ostatnia mowa ministra spraw wewn. v. Gayla oznacza zakończenie okresu Sturm und Drang Periode rządu v. Papena.

„Vossische Zeitung” zaznacza, iż plany rządu Rzeszy zawierają w sobie zarodek konfliktów.

„Vorwärts” powiada, że rząd stoi wo-

bec konfliktów konstytucyjnych, wobec których dawne konflikty bismarkowskie z przed 70-ciu lat zupełnie błędne.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi, jakoby sprawy porozumienia gabinetu pruskiego z rządem komisarycznym mają być uregulowane w drodze powołania dyrektora ministerjalnego Brechta na stanowisko swego rodzaju oficera łącznikowego.

## Jenerał Sikorski w Paryżu

PARYŻ, 30, 10

Po kilkudniowym pobycie w Niemczech, przybył do Paryża jenerał Władysław Sikorski celem zakończenia studiów nad nową książką, poświęconą tym razem zagadnieniom wojny nowoczesnej.

Dzieło, to które ukaże się jednocześnie w języku polskim i francuskim, wywoła niewątpliwie, jak i poprzednie książki jener. Sikorskiego, żywe zainteresowanie najświetniejszej

opinii francuskiej, ceniącej tak wysoko kompetencję i obiektywizm naukowy autora.

**Chłopcy** do sprzedaży gazet potrzebni  
na st. 14 na s. 14

Zgłaszać się od 3—4 popoł. Al. Kościuszki 41

Kara za znęcanie się nad  
więźniami

NEW-JORK (Radjo)

Naczelnik więzienia w Sunbeam skazany został na 20 lat więzienia za spowodowanie śmierci 21-letniego więźnia, który był przetrzymywany w celi drewnianej wysokości 2ch metrów i długości oraz szerokości 1 merta. Więzień ten miał zakładany na noc łańcuch na szyi.

# P. Aron Miller 33letni prokurator S. Najwyższego

Przed kilku dniami w całej prasie pojawiła się wiadomość, że p. Aron Miller został mianowany prokuratorem Sadu Najwyższego.

Nazwisko p. Arona Millera, zięcia nadrabina Schorra, nie pojawia się na łamach prasy po raz pierwszy. P. Miller jest tym, który w Ministerstwie Sprawiedliwości redagował szereg głośnych dekretów, jak dekret, prasowy, nowelę do dekretu o ustroju adwokatury i t. d. Jak widać z tego powierzało już p. Millerowi nieraz funkcje odpowiedzialne. Ale ostatnia nominacja na prokuratora Sadu Najwyższego, mimo wszystko, budzi poważne refleksje.

Aron Miller liczy sobie lat 33.

Przed pięciu laty był jeszcze aplikantem sądowym. W pięć lat z aplikanta do prokuratora Sadu Najwyższego — to chyba szybko bardzo szybko. Być może, że p. Miller jest człowiekiem wybitnie zdolnym. Być może, że jest nawet geniuszem.

Ale właśnie Sąd Najwyższy jest instytucją tego rodzaju, gdzie o kwalifikacjach stane

wi przede wszystkim długoletnie doświadczenie, życie się praktyczne z literą prawa, przejście sumienne wszystkich niższych instancji.

Na całym świecie sędziami i prokuratorami Sadu Najwyższego zostają wytrawni sadownicy, którzy przez długie lata pracy w sądownictwie poznali prawo na wylot, ludzie poważni, zrównoważeni, doświadczeni. Sąd Najwyższy — to naczelna instytucja w sądownictwie. Jego orzeczenia mają moc wiążącą nie tylko w danej sprawie, ale i na przyszłość we wszystkich sprawach podobnych. Sąd Najwyższy — to senat sądownictwa.

Wiek i lata pracy p. Arona Millera nie bardzo jakoś kwalifikują go na senatora.

Dlatego też nominacja 33-letniego sadownika, a przed pięciu laty jeszcze aplikanta sądowego, na jedno z najwyższych stanowisk w sądownictwie, i na jedno z najwyższych (bo równe wiceministrowi) stanowisko w państwie, budzi poważne refleksje.

## Niezwykły wypadek Przerwany pogrzeb

Zwłoki przewieziono z kościoła do prosek torjum

Niezwykły wypadek miał miejsce wczoraj w kościele O. O. Trynitarzy przy ulicy Solec w Warszawie.

Około godz. 11 rano do księdza proboszcza tej parafii przybył przedstawiciel policji i okazał polecenie prokuratora, przy Sadzie Okręgowym w Warszawie, wstrzymującego pogrzeb s. p. Edwarda Siekierzyńskiego.

Ponieważ zwłoki wystawione były już na katafalku — do czasu przybycia karetki z prosek torjum, w kościele wystawiono posterunek policyjny.

W kilka godzin później, gdy przybyła karetka, trumnę zdjęto z katafalku, opieczetowano i przewieziono do gabinetu medycyny sądowej, gdzie będą poddane sekcji, celem ustalenia przyczyny śmierci.

Jak się okazuje, s. p. Edward Siekierzyński zamieszkały wraz z żoną i córkami przy ul. Cichej nr. 8 był od dłuższego czasu lekarzem-dentystą ambulatorjum Kasy Chorych na Pradze i cieszył się ogólną sympatią wśród kolegów i znajomych.

W środę ubiegłego tygodnia Siekierzyń-

sk, wróciwszy wieczorem do domu, czuł się bardzo źle i nie chcąc się nawet rozbierać położył się na otomanę. Nim zdołano się zorientować i wezwać lekarza Siekierzyński stracił przytomność i po kilku minutach wyzionął ducha.

Śmierć s. p. Siekierzyńskiego przedstawia się niezwykle zagadkowo.

Ktoś zawiadomił urząd prokuratorski, który celem wyjaśnienia przyczyny śmierci postanowił wstrzymać pogrzeb i poddać zwłoki sekcji.

Podobno na twarzy zmarłego pokazały się ciemne plamy koloru zielono-fioletowego, co świadczyłoby o tem, że p. Siekierzyński zmarł wskutek działania trucizny — cjanku potasu.

Jutro w gabinecie medycyny sądowej przeprowadzona zostanie szczegółowa sekcja.

W wypadku stwierdzenia, iż Siekierzyński zmarł wskutek zatrucia, władze przeprowadzą dochodzenie, celem ustalenia, czy było to samobójstwo, czy zbrodnia.

## Jak się uczy nienawidzić państwo

Dziwolągi podatkowe na Kresach Wschodnich

Wilno, w 1932 r.

Mieszkaniec wsi Kiernaki, gminy Ejszyskiej pow. Lidzkiego, Józef Balukiewicz, chciał kupić buty, a że gotówki nie posiadał, więc postanowił sprzedać parę baranów, które podhodował w swem gospodarstwie.

Wybrał się zatem do odległego od jego wsi o 70 blisko kilometrów Wilna na targ w nadziei uzyskania lepszej ceny, niż w Ejszyskach.

Wyjeżdżając, w myśl obowiązujących przepisów, zaopatrzył się w gminie w świadectwo pochodzenia baranów, co kosztowało po 20 gr. od barana, razem groszy 40.

Ponadto kazano mu poddać barany oględzinom lekarskim (widocznie jako towar „eksportowy”), co kosztowało go razem zł. 2.

Gdy po uciążliwej drodze (70 km. błota lub piachów — to nie żarty) przybył Balukiewicz do Wilna, czekały nań nowe wydatki: kazano mu zapłacić aż 5 zł. (wiadomo Wilno to nie Ejszyski) za powtórne badanie weterynaryjne. Słowem razem musiał kmiotek z pod Ejszyszek uścić 7 zł. 40 gr. wszelkich opłat. Barany natomiast udało mu się po dłu-

gich targach sprzedać za 7 zł. 30 gr.

Innymi słowy stracił on na tej całej transakcji 20 gr.

Ale przecież coś kosztowało go wyhodowanie tych baranów? Coś wart jest czas który stracił on na podróż do Wilna? Praca która, który ciągnął baranki po ciężkiej drodze też coś jest warta? Słowem nie tylko buty się Balukiewiczowi wściekły, ale do całej tej transakcji dołożył on znacznie więcej, niż owe namacalne bezpośrednio 20 gr.

A teraz, kto właściwie na tem zyskał? Skarb bardzo mało, bo z owych 7 zł. 40 gr. napewno większość pochłonęły wydatki związane z utrzymaniem weterynarzy, poborców i ich kontrolerów.

A ile straciło państwo i jego autorytet w oczach takiego kmiotka, który na określenie tego rodzaju polityki finansowej ma bardzo dosadne określenie?

A oto druga kalkulacja:

We wsi Plejki pow. Brasławskiego zamieszkuje 80-letni gospodarz nazwiskiem Massalski Piotr. Jest to człowiek spokojny, nieskory do jakichkolwiek bądż zatargów, a tem

bardziej do nieporozumień z władzą.

W roku 1921 odziedziczył Massalski po swoim bracie Ignacym kawałek gruntu i od-tąd sumiennie płacił wszelkie podatki niewy-lączając spadkowego, który zeń ściągnięto z okazji niewielkiego spadku po bracie.

Kwity z zapłaconych podatków Massalski starannie przechowywał, by mieć zapew-niony spokój w domu, no i w gminie, gdy się tam czasem człek w jakim interesie zjawia.

Aż oto w końcu sierpnia spokój poczci-wego staruszka został gwałtownie zakłócony. Otrzymał on mianowicie nakaz zapłacenia ka-ry za swego zmarłego w 1921 roku brata za to, że ten ostatni nie złożył zeznania o do-chodzie za rok podatkowy 1929.

Dlaczego nie 28, albo 31 pozostanie ta-jemnicą urzędu skarbowego w Brasławiu, gdzie rzeczywiście zasiadają genialni czciciele św. Biurokracego.

Massalski niezwłocznie powiadomił oso-biście gminę, a pisemnie urząd skarbowy, że „winowajca” już od 10 lat nie żyje, ale to nie poskutkowało i nieborakowi kazano płacić, jako spadkobiercy, za „przewinienia” zmarłego.

Pocieszano go wprawdzie, że może się odwołać do władz wyższych, ale tym czasem 8 złotych grzywny i kosztów egzekucji zapła-cić musi.

Cóż miał robić — zapłacił klnąc na czem świat stoi porządku, jakie u nas panują. — Chciał początkowo złożyć odwołanie, ale oka-zało się, że gra nie jest warta świeczki, bo na odwołanie trzeba znaczków stemplowych na 5 zł., trzeba założyć metrykę zgonu, co kosztuje też przynajmniej 3 zł. Za napisanie podania zażądano w gminie 1 zł 50 gr., a wysłanie podania pocztą — listem poleconym — też kosztowałoby 90 gr. Czyli innymi słowy, żeby złożyć odwołanie od nieprawnie wymierzonej grzywny w wysokości 8 zł. trze-ba wydać conajmniej 10 zł. 40 gr.

Niestety przykłady z Massalskim i Balu-kiewiczem nie są odosobnione.

Moglibyśmy ich cytować dziesiątkami, jeśli nie setkami i tysiącami.

Cóż jednak na nie trzeba poradzić. Tak daleko być nie może, bo wieś kresowa nie tyl-ko uboższe, ale i bolszewiczeje z dnia na dzień.

## Krzyż i medal niepodległości

W „Dzienniku Ustaw RP” ukazało się pozporządzenie P. Prezydenta RP. z dnia 27 października rb. o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 29 października 1930 r. o Krzyżu i Medalu Niepodległości. Art. 1 tego rozporządzenia głosi, że Krzyż i Medal Niepodległości można nadawać wyłącznie do dnia 31 grudnia 1933 r.

## Z gnębienie rekrutów

W sadzie wojskowym warszawskim za-kończył się charakterystyczny proces o me-czenie rekrutów karnymi ćwiczeniami. Specja-lista od takich praktyk w baterji 18 p. art. lekkiej w Ostrowi Mazow. okazał się kapral Jęchna.

Urządzał wymyślne ćwiczenia, t. zw. żabki, przysiady, kaczki chód pełzanie pod łózkami, Dukęczał rekrutom zazwyczaj wtedy gdy pełnił nocną służbę dyżurnego podofi-cera.

Sąd wojskowy skazał za brak dozoru por. Dziedzica na 10 dni aresztu domowego, chorążego Bryniarskiego na 10 dni aresztu lekkie-go, a za nadużycia władzy i niewłaściwe po-stępowanie wobec podwładnych kpr. Jęchnę na 3 i pół miesiąca więzienia, oraz degrada-cję, bombardierów: Zgode i Jakiela po 3 i pół, a kanoniera Kalinowskiego na półtora miesiąca więzienia.



## Poświęcenie

nowego kościoła

W dniu wczorajszym o godzinie 10-ej rano odbyła się uroczystość poświęcenia nowego kościoła św. Elżbiety przy ulicy Sportowej 73.

Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup dr Tymieniecki w asyście licznych duchowieństwa i rzesz społeczeństwa miejscowego.

Nowy kościół zbudowany został staraniem OO Bernardynów z Krakowa i obejmuje parafję Doły.

## Niedzielne rozprawy nożowe i bojki

(a) W dniu wczorajszym na ulicy Zielna Nr. 4 przy rogu Zielnej napadnięty został przez nieznaną sprawców 21-letni robotnik Roman Sitkowski, zamieszkały przy ul. Dworskiej Nr. 42.

Napastnicy poranili Sitkowskiego ciężko nożami, zadając mu liczne rany klute poczem zbiegli.

Powiadomiony lekarz pogotowia po przybyciu na miejsce opatrzył rannego i w stanie groźnym przewiózł chorego do szpitala w Radogoszczu.

Za zbiegłymi napastnikami policja wdrożyła poszukiwania.

W domu przy ul. Borysza 33 w czasie bójki pobita została lokatorka 23-letnia Zenaida Nadoszkin.

Ranną opatrzył lekarz pogotowia.

Na posesji przy ulicy Rzewskiego 12 wynikła bójka w czasie której został ranny łepem narzędziem Piotr Stahlkopf.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

Na ulicy Słonecznej 7 poraniony został kijem 34 letni robotnik Jakób Rakowiecki, zam pod tymże adresem.

We wszystkich wypadkach policja prowadzi dochodzenie przeciw sprawcom awant.

## POSIEDZENIE RADY GMINY BRUN czy Dintojry

(a) W dniu wczorajszym w Urzędzie gm Brun pod Łoozią, odbyło się posiedzenie rady gminnej, w którym wziął również udział radny Kazimierz Krysiński z Rokitni (ul. Piastów Nr. 141).

Krysiński w pewnym momencie zabrawszy głos, począł krytykować poczynania rady, co tak rozniewało jego przeciwników, iż so lidarnie rzucili się na oponenta z nożami i kijami i zmasakrowali go w straszliwy sposób, zadając 12 ran klutych nożami, tudzież złamałi rękę oraz kilka żeber.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia Kasy Chorych poczem w stanie groźnym przewieziono Krysińskiego do szpitala okręgowego w Łodzi.

Równocześnie powiadomiony posterunek Policji w Rudzie Pabjanickiej, na terenie którego miała miejsce awantura, wszczął energiczne dochodzenie, pod kierunkiem komendanta posterunku p. Zajferta, celem pociągnięcia sprawców krwawej masakry do odpowiedzialności karnej.

# Zwolennicy polityki BB przeciwko polityce BB

Wojewódzki zjazd właścicieli realności w Łodzi. — Właściciele nieruchomości przeciwko ustawie o ochronie lokatorów

W dniu wczorajszym w sali Filharmonii odbył się zjazd przedstawicieli właścicieli nieruchomości województwa łódzkiego, na który przybyli delegaci z wszystkich miast i miasteczek naszego województwa oraz przedstawiciele i członkowie zrzeszonych stowarzyszeń m. Łodzi w liczbie około 3000 osób.

Zjazd zagał poseł Szymell podkreślając doniosłość zjazdu dla właścicieli nieruchomości.

Równocześnie poseł Szymell powołał prezydium do którego weszli dyr Kukulak, prezes Pogonowski i radny miasta Łódź Szołt.

Następnie wygłoszone zostały referaty 1) o ustawie o ochronie lokatorów przez p Szykulskiego,

2) referat o ruchu budowlanym wygłosił poseł Szymell, zaś adw Seida omówił kwestję wymiaru sprawiedliwości w sprawach komornianych.

Nad referatami powyższymi wywiązała się długa burzliwa dyskusja która trwała do godziny 8-ej wieczór, a po której zebrani przedstawiciele uchwalili następujące rezolucje:

## W sprawie obniżki komornego

Zjazd zwraca uwagę władz państwowych na agitację prowadzoną pod hasłem obniżenia ustawowego komornego. Akcja ta zatacza coraz szersze kręgi. Już dzisiaj skutki tej akcji uławniają się w postaci powstrzymania się licznych rzesz od płacenia komornego. Gdyby nawet drobna część tych postulatów zrealizowano, byłoby to równoznaczne z ruiną małych i średnich domów, które obejmują 96 procent wszystkich domów miejskich, domy te są od 18 lat deficytowe i pogorszenie tego stanu grozi im katastrofą. Ponadto obniżenie komornego podważałoby istnienie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, zaanułowałoby wpływy skarbu i samorządu.

## W sprawach podatkowych.

Zebrani stwierdzają, że sytuacja ekonomiczna właścicieli domów jest tak katastrofalna, że przy obecnym systemie podatkowym zagraża już bezpośrednio ruiną domów. Zjazd wypowiada się z całą stanowczością za obniżeniem podatku przez reformy systemu podatków. Sytuacja właścicieli nieruchomości w miastach objętych bezrobociem jest tak ciężka, że posiadanie domu stanowi dzisiaj niezrozumiałą i niczem nieusprawiedliwioną udręką.

Zebrani stwierdzają, że obowiązek pomocy bezrobotnym winien ciążyć równomiernie na wszystkich obywatelach, a nie na najsłabszych posiadaczach domów.

Zjazd domaga się:

1) poboru podatków wyłącznie od rzeczywistych wpływów z domów,  
2) zniesienia dodatku kryzysowego i 10 proc. dodatku do państwowego podatku od nieruchomości,

3) zwolnienia od podatku państwowego, komunalnego i lokalowego właścicieli najmniejszych domów, którzy pozostają bez pracy i nie posiadają innych źródeł dochodu.

4) niezatwierdzenia przez władze nadzorcze podatku inwestycyjnego, pobieranego wbrew ustawie na cele miejskiego budżetu.

5) ustalenia zasady, że za podatek od nieruchomości odpowiada wyłącznie źródło dochodu,

6) ustalenia górniej granicy dodatków komunalnych w wysokości od 25 do 50 procent państwowego podatku od nieruchomości.

## W sprawie Izby Własności Nieruchomej.

Zjazd stwierdza jednogłośnie nieodzowną potrzebę powołania do życia Izby Miejskiej

Wł Nieruch. Powołana przez Zjazd komisja bezzwłocznie rozpocząć ma starania u czynników miarodajnych w kierunku spowodowania odpowiednich ustaw o lzbach miejskich własności nieruchomości.

## Stosunek do samorządu.

Zjazd stwierdza, że gospodarka obecnych samorządów jest fatalna i doprowadza do kompletnej ruiny miasta. Z tych względów konieczna jest natychmiastowa zmiana obecnej ordynacji wyborczej, dopuszczająca do władzy ludzi umiających oszczędnie gospodarować.

Należyte miejsce w samorządach winni zająć właściciele nieruchomości, którzy te miasta ze swych oszczędności wybudowali i przez najgorsze okresy utrzymali.

Uchwały powyższe specjalna delegacja przedłoży do wiadomości władzom wojewódzkim i władzom centralnym.

# Zamachy samobójcze

## Desperacki rok 13-letniego chłopca

W dniu wczorajszym w domu rodziców przy ulicy Przedzalnianej 17 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie jodyną 13 letni Zygmunt Janiszewski.

Chłopiec po sprzeczce z rodzicami, pod rozstroju schwycił niespostrzeżenie buteleczkę z jodyną i wyszedłszy na korytarz wychylił zawartość fiaski.

Do młodocianego desperata wezwano po gotowie ratunkowe, lekarz którego udzielił mu pierwszej pomocy.

x x x

Drugi zamach samobójczy miał miejsce w domu przy ulicy Kielma 5 gdzie w mieszkaniu własnym otruła się kwasem solnym lokatorka Albina Kawecka.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia kasy chorych po przepłukaniu żołądka przewiózł desperatkę w stanie groźnym do szpitala okręgowego.

Powodów rozpaczliwego kroku narazie nie zdołano ustalić.

x x x

W dniu wczorajszym o godzinie 11 Komisarjat IX pol. p. zawiadomiony został, iż w piwnicy kolejowej przy ulicy Józefa (Widzew) powiesiła się jakaś kobieta.

Niezwłocznie na miejsce udał się kierownik komisariatu Komis. Bartel, w towarzystwie starszego przodownika Łaskiego i st post. Ignaczaka.

Przybyli funkcjonariusze policji stwierdzili, że samobójczyni żyje jeszcze. Niezwłocznie przeto odcięto ją ze sznura i przystąpiono do ratunku.

Po zastosowaniu sztucznego oddychania desperatkę zdołano uratować.

Wezwany lekarz pogotowia przewiózł chorą w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa jak się okazało w toku przeprowadzonego dochodzenia desperatką jest Emilia Albrecht bezrobotna służąca, zamieszkała przy ulicy Zielonej 10a.

Powodem samobójstwa był brak środków do życia.

## Godziny urzędowania

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 29-ym bm. powzięła uchwałę, której mocą godziny urzędowania we władzach i urzędach państwowych w ciągu całego roku, a więc także w okresie od dnia 1 listopada do dnia 31 marca, trwają od godz. 8-ej do godz. 15-ej w soboty od godziny 8-ej do godz. 13.30.

**URZĘDNIICY**  
**ROBOTNICZY**

**MEBLE**

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

**F. NASIELSKI** RZGOWSKA Nr. 2  
Telefon Nr. 143-08  
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH  
UWAGA: Na składzie wielki wybór łózek metalowych oraz wyrobów tapic

**!!! NA RATY I ZA COTÓWNE!!!**

Polecam wielki wybór wszelkiej garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej. Cen. konkurencyjne. Dogodne warunki. **Wólczańska 43** 1 p. front.

**UWAGA!** Wykonuję również obstaunki z własnych i powierzonych materiałów.

**Obwieszczenie**

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. pod Nr 1293 d. przy ulicy Żelaznej, przez M. Pomeranca i innych pożyczka dodatkowa zł. 35,000
2. pod Nr 839 przy ulicy Wólczańskiej przez J. Frankowskiego pożyczka pierwotna zł. 40,000—
3. pod Nr. 1274 przy ulicy Głównej, przez G. Hesse i innych pożyczka pierwotna zł. 60,000
4. pod Nr. 1436 przy ulicy Kilińskiego, przez małż. Szereszewskich i innych pożyczka pierwotna zł. 120,000—
5. pod Nr. 1560 przy ulicy Aleje 1-go Maja przez Fr. Szwankowskiego pożyczka pierwotna 180,000

Łódź, dnia 29, X 1932 r.

**DYREKCJA**  
**Towarzystwa Kredytowego**  
m. Łodzi.

**Ogłoszenie**

Niniejszem podajemy do wiadomości, że termin publicznej sprzedaży nieruchomości należących do masy upadłości Akc. Tow. Przem. Juliusza Heinzel ustałony został na

**18 listopada 1932 roku**

Sprzedaż odbędzie się w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5 od godz 10-ej

Blizszych informacji udziela się codzień w godzinach od 11 do 13,30 w biurze masy przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 104.

**SYNDYCY OSTATECZNI:**  
upadłości Akc. Tow. Przem. Juliusza Heinzel w Łodzi  
(—) J. B. Lange (—) A. Stomiński  
Adwokaci.

**Szkołki drzew owocowych**

oraz hodowla dziczek M. KOZŁAKOWSKI i WŁ. ŻAGLEWSKI — PŁOCK  
SPRZEDAŻ:

**JERZY KOZŁAKOWSKI** KODZ, UL. PIOTRKOWSKA 241.  
Zakład ogrodniczy Ceny niskie

**ARTYSTYCZNA CEROWNIA (SZTOPERNIA)**

uszkodzonych wszelkich ubiorów i dywanów

**M. KLEBER**

20 POŁUDNIOWA 20  
II brama II piętro

**Ważne dla pp. Oficerów i Podoficerów Rezerwy!**

Krawiec **J. GRINER** egzystuje od r. 1902. 11-go Listopada (Konstantynowska) 68, parter wykonywa wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najskuteczniej po cenach i warunkach nader przystępnych.

Redaktor odp. Jan Adamowicz, Wydawca B. Kowalski.

**KONSUM**  
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

ROKICIŃSKA 57 Dojazd tramwajami 10/16  
**POLECA:**  
**RO SPECJALNIE Z NIŻSZYMI CENAMI**

**Koszule popelinowe** od zł. 8,25 do 11,75  
w najwyższym gatunku i najmodn. wzorach

**Pyjamy ciepłe** zł. 12,50  
flanelowe, modne wzory

**Koszule nocne** od 5,95 do 12,50  
w wielkim wyborze najnowsze fasony

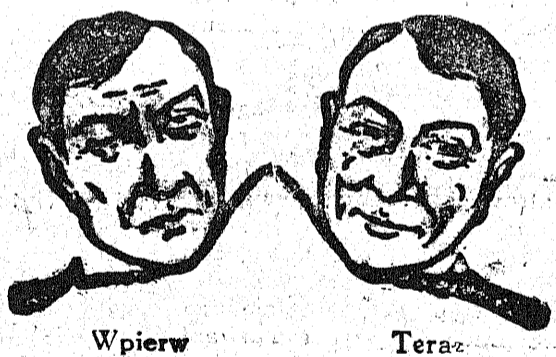
Specjalna wyprzedaż chustek kolorowo tkanych w najnowszych wzorach z drobnymi defektami

**Bogato zaopatrzonej dział Towarów Widzewskich**

Wyłączna sprzedaż towarów **OK** Polecamy wyroby marki o nieznaną dotąd najwyższej jakości.  
**Sekunda, brak i Resztek.**

PLACE przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej połączone, różnej wielkości do sprzedania, Tramwaj na miejscu Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47, telef 14845

**KRAWIEC MĘSKI**  
**F. CHOJNACKI**  
Sienkiewicza 59 Tel. 78 94.  
przyjmuje WSZELKIE ZLECENIA NA SEZON  
JESIENNO-ZIMOWY  
Robota wykwinna Ceny przystępne



Wpierz Teraz

**Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy**  
jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpienia nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam **zupełnie bezpłatnie** każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem. Tysiące podziękowań najlepiej świadczą, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do **liczręgo zastępu chorych na nerwy** każdy, kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięciowe, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten **powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.** Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!  
**ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13**  
Oddział 948

Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41